

Refleksje w rocznicę Mostu Biskupa Jordana

Szczepan Cofta

Ile czasu i pokoleń dzieli nas od przybycia, misji i śmierci pierwszego biskupa tych ziem... Jak wiele pokoleń – cegielka po cegielce – dołożyło się do Dzieła, którego – na krótką życiową chwilę – stajemy się spadkobiercami i dziedzicami. Coraz odleglejsza i mniej wyrazista jest pamięć o pokoleniach wnoszących wkład w to nasze Wszystko – ziemię, która przepojona jest i historią, i świadectwem.

Dziełem naszego pokolenia jest most wspominający biskupa Jordana w 1040 rocznicę śmierci. Wyczekiwany wydarzeniem było otwarcie mostu – od tej chwili minął już rok.

W tym czasie stał się on poznańską perełką: miejscem spotkań, poślubnych sesji fotograficznych, wyszukiwania perspektyw piękna, miejscem koncertów i dialogu, wyzwaniem dla wspinających się po jego łukach. Także trasą Procesji Światła, która oby zagościła na stałe w kalendarzu wspomnienia Najświęt-

szej Maryi Panny każdego ósmego grudnia.

Ale – oprócz tej radości – powstaje wyzwanie. Most otworzył bliższy wgląd w ruinę i biedę naszej ukochanej Śródki. Niech rocznica jego otwarcia będzie powtórzeniem wołania o pilny dla jej ratunek.

Może tutaj na śródeckim brzegu Cybiny – oprócz odbudowy (słowo: *rewitalizacja* niezbyt chyba oddaje istotę wyzwań i jest raczej słowem – modnym kluczem) będzie miejsce na przykład na

W numerze m. in.:

- Konsultacje społeczne w sprawie projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego 2
- „Skok na most” – listy od naszych Czytelników 2
- Urodzinowe wspomnienie – kino, spacer i kawiarnia 2
- Rok w parafii 3
- Życzenia Bożonarodzeniowe 3
- Minął roczek... (fotoreportaż) 4
- Śródka w swojej historii to miała wszystko... (dokończenie) 6
- Śródka po wojnie rok 1945 7
- Kiosk przy ul. Śródka 7
- „Malowany album” 7

utworzenie muzeum ukazującego kolejnym pokoleniom początki państwowości i Kościoła?

Ciągle stają przed nami odważne wyzwania... Kształt przyszłej Śródki powinien się przecież tworzyć. Nie da się spełnić tych wyzwań bez konsekwencji, entuzjazmu i charyzmy...

Fot. Robert Woźniak



Konsultacje społeczne

w sprawie projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego

Kolejne ważne spotkanie dotyczące interesującego nas wszystkich Planu odbyło się we środę 3 grudnia 2008 r. o godz. 17.00 w Ośrodku szkolno-wychowawczym dla dzieci niesłyszących. Po raz kolejny zostały przedstawione przez projektantów Miejskiej Pracowni Urbanistycznej propozycje zapisów w planie miejscowym, które już wcześniej były omawiane na spotkaniach roboczych. Niektóre z nich, jak ulica Katarzynki, miejsca parkingowe, komunikacja, handel w funkcjonującym dziś pasażu wywołały tradycyjnie już dyskusję.

Prezentowany projekt uświadomił nam kolejny problem, z którym trzeba będzie się zmierzyć, mianowicie brak możliwości domknięcia zabudowy widzianej od strony katedry i przysłonięcia tym samym smutnej ściany budynku przy ul. Ostrówek 17/18. Ze względu na ogłoszenie konkursu mającego przybliżyć rozstrzygnięcie sposobu zagospodarowania i program funkcjonalno-przestrzenny dla południowej części Śródki oraz sąsiedztwa Ronda i Rynku Śródeckiego, dyskusja na ten temat była stonowana. Należy mieć nadzieję, że konkurs, którego wyniki zostaną ogłoszone 23 stycznia 2009 r. pomoże w zdefiniowaniu właściwych zapisów w Miejsowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego.

Na koniec mała uwaga. Spotkanie poprzedziło drobne nieporozumienie: późne zawiadomienie Rady Osiedla i pojawienie się informacji o spotkaniu skierowane do mieszkańców dopiero w poniedziałek rano, co wpłynęło na frekwencję oraz nie zamierzona dezinformacja związana z określeniem miejsca spotkania, za co zresztą organizatorzy serdecznie przeprosili. Miejmy nadzieję, że następnym razem będzie lepiej.

Red.

Listy od Czytelników

„Skok na most”

Niedziela 7 grudnia 2008, jestem na Śródcie. Miejsce mojego dzieciństwa. Po raz kolejny odżywają wspomnienia: Szkoła Podstawowa nr 3, służba liturgiczna, Chór Katedralny, kontakty z koleżnictwem z Chwaliszewa: Kurkowiak, Chrzanowscy, Mikołajczak, Ciszewski, Dopieralska, Prussak; z Ostrowa Tumskiego: Pawelczak, Strugarek, Kijak, Wojciechowski; z Zagórza: Bogusz, Kryszczyński, Błaszak, Firlej.

Dzisiejszy spacer przez most Biskupa Jordana łączący brzegi Cybiny w miejscu dawnego powojennego drewnianego, szczególnie pobudza do refleksji.

Pierwsza rocznica uroczystego otwarcia tego mostu na historycznym szlaku – zwracam się do idącego ze mną przyjaciela, księdza Ryszarda Bogusza. Pamiętam lata 50-te ubiegłego wieku, a zwłaszcza okres 1959-1964. Przechodziłem wtedy m.in. na spotkania formacyjne, które miały miejsce u ś.p. księdza Mariana Maciejewskiego, Ostrów Tumski 3 i na Zagórze 7 do Ciebie FATA. To głośnie myślenie kieruję do stojącego przy mnie, milczącego ze wzrokiem skierowanym na katedrę misjonarza.

Przyjaciół przyznaje – ten most to wielka sprawa, mało, to fajna sprawa dla mieszkańców dzielnicy, dla nas i dla wielu z którymi przecież się spotykamy, z którymi śledziliśmy „drogę” mostu i byliśmy tu 7 grudnia 2007 roku (foto w nr 4/2007 kwartalnika to potwierdza). Mimo wielu wątpliwości, wierzę że Śródką wypięknie!

Nie mamy wątpliwości. Bo faktycznie to miejsce zasługuje na nazwę perełki nie tylko naszego miasta. Więc dziękujemy Panu Bogu za ludzi, którzy z determinacją pokonując kolejne przeszkody dokonali skutecznego „skoku na most” otwierając drogę do kolejnych zadań.

Dziękujemy. Słowo, którego nigdy nie ma za dużo. Dzisiaj możemy powtórzyć w imieniu wielu byłych mieszkańców dzielnicy adresując je do Pana Gerarda Cofty. Szczerze dziękujemy.

Marian Świdłowski
Poznań, dnia 7 grudnia 2008



Pamiętkowe imieninowo-urodzinowe zdjęcie przed kinem „Malta”

Urodzinowe wspomnienie – kino, spacer i kawiarnia

Do niedawna, zanim jeszcze ruszył nagłaśniany w mediach program rewitalizacji i budowa mostu, Śródkę kojarzono przede wszystkim z kinem Malta i nadal jest to miejsce chętnie odwiedzane. Co wieczór, w interesująco zaaranżowanych niewielkich salach: Marylin i Charlie, pojawiają się widzowie spragnieni ambitnych filmów jak i zastygłego w od lat nie remontowanych śródeckich zaułkach, klimatu dawności.

Od pewnego czasu, właściciele kina wzbogacają tradycyjną ofertę kinową nie tylko o wieczory sylwestrowe, czy filmy na życzenie, ale także o organizację przyjęć okolicznościowych jak imieniny, urodziny, bale przebierańców i inne. Stałym elementem tego typu spotkań, poza częścią gastronomiczną organizowaną przez restaurację Maltanka, jest zawsze pokaz wybranych wcześniej przez organizatorów filmów. Okazją do czerwcowego spotkania przyjaciół pana Piotra K. w kinie Malta, były jego imieniny połączone z pięćdziesiątymi urodzinami. Rocznicą zainspirowała do wytworzenia namiastki atmosfery początku lat 60., okresu ciekawego ze względu na odwilż popaździernikową w polityce i kulturze oraz wkraczanie zachodnich, najnowszych trendów w modzie i architekturze.

Uczestników obowiązywały stroje „z epoki”, czyli szerokie spódnice, spodnie rybackie, suknie typu „mała czarna”, baletki, koki, sztuczna biżuteria, kolorowe skarpetki, koszule non iron itp. Zabawie towarzyszył film z Beatlesami i ich „kultowa” muzyka. Niewątpliwą atrakcją wieczoru stało się wspólne zdjęcie przed kinem, zwiedzanie Śródki, Ostrowa Tumskiego pod egidą dyplomowanego przewodnika miejskiego, kontemplacja mostu, który wielu z gości zobaczyło po raz pierwszy i obowiązkowa sesja fotograficzna z katedrą w tle. Ostatnim punktem programu był koncert jazzowy połączony z tańcami

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródką – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Tomasz Magowski. **Współpraca:** Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Zdjęcia:** archiwum. **Kwartalnik w internecie:** www.poznan.pl/rewitalizacja
Kontakt z redakcją: tel. 0-61 877-35-14. **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • e-mail: kontekst2@o2.pl • www.wkn.com.pl

To, co w ostatnim roku w szczególności stało się dla nas widoczne i niezwykle ważne, to z pewnością połączenie dwóch części naszej parafii dzięki powstaniu Mostu Biskupa Jordana. Wydarzenie, które wpisało się w życie miasta, bardzo pomogło także samej parafii. I to nie tylko dlatego – mówiąc żartobliwie – że księża mają teraz bliżej do kościoła św. Małgorzaty, ale przede wszystkim, że faktycznie łatwiej dotrzeć dziś do katedry czy św. Małgorzaty niezależnie od tego, w której części parafii się mieszka. Zyskaliśmy przy tym dwie piękne procesje: 8 grudnia – Procesję Światła, a w oktawie Bożego Ciała procesję z kościoła św. Małgorzaty do katedry. Nie trzeba już zatrzymywać się na brzegu Cybiny i wracać do kościoła...

Jak co roku, miało miejsce wiele wydarzeń, które niejako już się wpisały w nasz dobowy kalendarz duszpasterski, ale warto zapewne przypomnieć, że od lat młodzież i dzieci jeżdżą na wakacje i ferie zimowe, by wypoczywać oraz rozwijać swoją wiarę. Są to zawsze wyjazdy, które wymagają sporego zaangażowania wielu ludzi, zwłaszcza młodych, pokazując jednak jak wiele możemy wspólnie zrobić.

Także dzięki zaangażowaniu wielu osób działa zespół charytatywny, który organizuje pomoc dla najbardziej potrzebujących. Dodajmy, że także tu niezbędne jest nasze wspólne zaangażowanie. Warto czasem zwrócić uwagę, czy blisko nas nie rodzą się jakieś szczególne potrzeby. Gdy ktoś ma problemy z ogrzewaniem, a może nawet brakiem je-

Rok w parafii

Czas związany ze świętami Bożego Narodzenia i końca roku daje nam zawsze okazję do podsumowań. Także w wymiarze parafialnym. Może warto więc przypomnieć, jak minął rok w naszej katedralnej parafii.

dzenia czy mleka dla dzieci, nie wahajmy się zgłosić tego w parafii. Być może uda się wielu trudnym sytuacjom zaradzić. Potrzebna jest jednak informacja. Wizyta kolędowa nie zawsze pozwala odkryć wszystkie (często zresztą skrywane) problemy.

Wiele inicjatyw podejmowanych jest w ramach duszpasterstwa młodzieży. Co tydzień pod opieką Duszpasterstwa Młodych 20/30 odprawiana jest w katedrze o godz. 20.30 Msza św. dla młodzieży, na którą przyjeżdżają młodzi ludzie z całego miasta. W 2 i 4 wtorek miesiąca młodzież spotyka się w kościele św. Małgorzaty na modlitwie kanonami z Taizé (godz. 20.00), a w piątki mają miejsce spotkania KSM-u. Od nowego roku przewidziane są również kolejne „wtorkowe” inicjatywy. Nasz oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zorganizował w ostatnich miesiącach warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży, a uczestnicy Mszy Młodych 20/30 przygotowali prawie 60 paczek świątecznych dla dzieci z oddziału onkologicznego.

Gdy o świętach mowa, dodajmy jeszcze, że w ramach naszej parafialnej akcji adwentowej udało się przygotować kolejnych 121 paczek dla dzieci naszej parafii w wieku od 4 lat do piątej klasy włącznie.

Warto również przypomnieć, że toczy się tzw. zwyczajne życie parafialne. Dzieci przygotowują się do pierwszej Komunii św., a młodzież – do bierzmowania; udało się zorganizować męską różę Żywego Różańca, emeryci i renciści wyjeżdżali na pielgrzymki...

W czerwcu cieszyliśmy się święceniami kapłańskimi i prymicjami naszego parafianina o. Marcina Magdziarza, we wrześniu formację w Arcybiskupim Seminarium Duchownym rozpoczął nasz parafianin, dotąd prezes ministrantów, Patryk Nachaczewski, a Mateusz Cofta, organista i prezes Fundacji Redemptoris Missio, wraz z żoną i dwójką dzieci wyjechali do Tanzanii, by służyć w misyjnej placówce medycznej.

Można by wymienić jeszcze wiele innych pól działalności naszej parafii (także toczące się, czasem w sposób niewidoczny, prace remontowe i konserwatorskie), nade wszystko warto jednak pomyśleć, co każdy z osobna może jeszcze zrobić? Nie wystarczy stać z boku i się przyglądać. Parafia to miejsce dla każdego, niech nie brakuje w niej tego naszego osobistego zaangażowania.

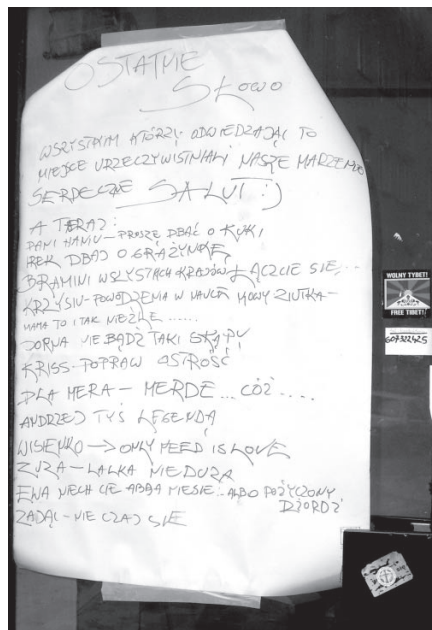
ks. prob. Ireneusz Szwarz
ks. red. Dariusz Madejczyk

w „Pokoju z Widokiem”. Zespół jazzowy ze Śródky, który wcześniej zaistniał podczas Dnia Sąsiada, brzmiał pięknie i oryginalnie w niewielkiej dziupli antykwariatu.

Urodziny obchodzone w tak egzotycznym miejscu jak Śródkka wzbudziły zachwyt wśród jego uczestników. Opisane urodzinowe spotkanie może być przykładem i inspiracją dla osób, które poszukują niekonwencjonalnych sposobów świętowania tego typu uroczystości. Należy tylko żałować, że o antykwariacie musimy już mówić w czasie przeszłym, bowiem od kilku tygodni „Pokój z widokiem” nie istnieje.

Pozostało smutne, puste miejsce. Przyczyną jego likwidacji były, jak mówią właściciele, problemy finansowe wynikające z podwyższenia czynszu za wynajem lokalu. Formę pożegnania ze Śródkką i jej mieszkańcami przyjął tekst wypisany na dużej karcie, która pojawiła się na drzwiach opróżnionego już z książek antykwariatu. Jest to tekst w pewnym stopniu dla wtajemniczonych, ale pozwala również na odczytanie między wierszami intencji autora lub autorów.

(GK)

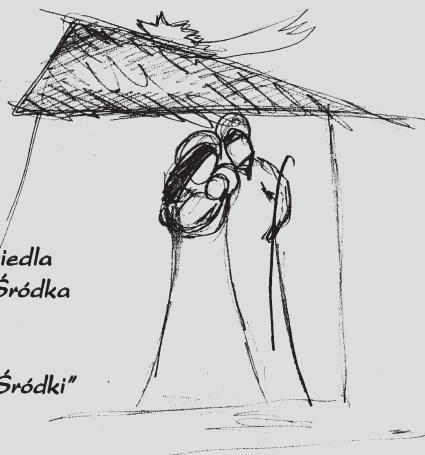


Droży Czytelnicy,

*Życzymy Wam, by przyjdzie na świat
Zbawiciela było dla Was źródłem
nowej nadziei, głębokiej radości i pokoju.*

*Niech nowo narodzony Pan
napelni Wasze serca
swoją łaską i pozwoli
doświadczyć
Jego
miłości
w codziennym
życiu*

*Rada i Zarząd Osiedla
Ostrów Tumski – Śródkka
– Zawady
oraz
Redakcja „Wokół Śródkki”*





Zdjęcie rodzinne podczas obchodów pierwszej rocznicy Mostu Biskupa Jordana, łączącego Ostrów Tumski ze Śródką (fot. Kazimierz Fryś)



Obchody pierwszej rocznicy Mostu Biskupa Jordana – od lewej: Powitanie przez gospodarzy (ks. prob. Ireneusz Szwarz, przewod. Rady Osiedla Gerard Cofta) i dyrektor ZDM Kazimierz Skalecki;

MINAŁ ROCZEK...



występy grupy artystycznej „ERATO” oraz świta królewska; mieszkańcy Poznania i naszego osiedla tłumnie stawili się na urodziny mostu, był tort urodzinowy i wiele innych atrakcji...
(zdjęcia: Dorota Wesołowska)

„Śródka w swojej historii to miała wszystko...” (dokończenie)

Wspomnienia pana Brunona Smoczyka, który ze Śródką związany był ponad czterdzieści lat. Narrator obecnie mieszka w Antoninku, gdzie prowadzi wraz z zięciem warsztat tapicerski, a w wolnych chwilach maluje obrazy, w tym także przedstawiające dawną Śródkę. Swoje obrazy wystawiał między innymi w „Galerii jednego dnia” zorganizowanej z okazji tegorocznego „Dnia sąsiada” na Śródcie. Fragmenty wspomnień ukazały się w poprzednich numerach kwartalnika „Wokół Śródki” nr 1(32), nr 2(33) 2008, a prezentowany poniżej jest ich dokończeniem.

Naprzeciwko mojego domu przy ul. Bydgoskiej miałem szkołę, wówczas był to jeszcze czerwony ceglany budynek. Zapewne ze względu na wielkość został podzielony na dwie instytucje: szkołę nr 3 i szkołę nr 19. Ja chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 3. Dyrektorem była pani Kowalkowska, z innych nazwisk pamiętam panią Leszkową, i panią Skrzypczak, matkę późniejszego sekretarza KW PZPR w Poznaniu z czasów Solidarności. Skrzypczakowie też byli ze Śródki i jako rodzina nauczycielska mieszkali w tzw. „pawilonie”, czyli ostatnim budynku przy Bydgoskiej za szkołą. Pani Skrzypczak była moim zdaniem świetnym pedagogiem, ja sam byłem jej uczniem od pierwszej klasy. To właśnie jej syn, pełniący funkcję sekretarza KW PZPR w Pozna-

niu, był moim zastępowym w drużynie harcerskiej. Pod koniec lat pięćdziesiątych reaktywowano harcerstwo i wszyscy uczniowie zarówno ci mali jak i starsi tzw. „ćwiki” gremialnie do niego wstąpili. Zapisał się również mój sąsiad Stefan Roszak, chociaż był w tym czasie już prawie dorosłym kawalerem. Zawsze fascynowały mnie jego opowieści o przedwojennym harcerstwie, które zdążył jeszcze poznać. Do takiego reaktywowanego po 1956 r. harcerstwa wstąpiłem i trafiłem do zastępu fantastycznie prowadzonego przez młodego Skrzypczaka – „Dzinka” jak nazywała go mama. Należałem do wodniaków,

a zastęp przybrał miano „Bobrów”, przygotowywaliśmy nawet spływ Wartą. Skrzypczak do tego się dobrze nadawał. Pierwsze zbiórki odbywały się u niego w domu, ponieważ on sam był akurat po wypadku i miał nogę w gipsie. Siedzieliśmy tam, a on wspaniale opowiadał, snuliśmy plany na przyszłość. Niestety szybko to się skończyło, harcerstwo po okresie „odwilży” znowu upodobiło się do wcześniejszego „pionierstwa” i to już nie miało wzięcia, większość harcerzy odeszła z organizacji.

Z naszą szkołą sąsiadował kościół św. Kazimierza. Bezpośrednio po wojnie stał otoczony drewnianym przewracającym się płotem, pusty i zapomniany. Później na początku lat sześćdziesiątych (1963) przekazano go, jak mówiliśmy „polskim katolikom”. Wyznanie to miało zawsze pewną liczbę swoich zwolenników, a w tamtych czasach jako „konkurencyjne” otoczone było również opieką władz. Pamiętam uroczyste przejęcie przez nową gminę wyznaniową kościoła św. Kazimierza. Brał w niej udział dostojnik, biskup Maksymilian Rode. Przyjechał z Warszawy zieloną Wołą, jak ówczesni dygnitarze, wszyscy mówili również, że był żonaty. Przez Bydgoską szedł uroczysty pochód, było sporo ludzi, prawdopodobnie odpowiednio zadziałała ówczesna propaganda. Dużo było również gapiów, bo Śródka była solidarna i we wszystkim co jej dotyczyło brała udział.

Pamiętam również inne wydarzenie pokazujące postawę mieszkańców. Dwóch, lekko pijanych żołnierzy z czynnej służby, próbowali zatrzymać milicjanci z miejscowego posterunku. Cała sympatia mieszkańców była po stronie żołnierzy i ludzie wystąpili w ich obronie. Doszło do przepychanek z milicją, a zatrzymanych właściwie odbito i zażądano przyjazdu stosownych służb wojskowych.

Dawniej Śródka była bezpieczną dzielnicą, wszyscy się znali i szanowali. Gorzej zaczęło się robić w latach sześćdziesiątych, gdy sprowadzili się tutaj nowi ludzie „z kwaterunku”. Mieszkali początkowo głównie w kamienicy narożnej na Bydgoskiej i Gdańskiej. Dom ten był bardzo dziwny, na każdym piętrze były długie korytarze z wej-

ściami do poszczególnych pokoi. Aby stworzyć mieszkania część została podzielona tak, że czasami aby dostać się do położonych na końcu korytarza pomieszczeń trzeba było iść piętro wyżej i zejść następną klatką, aby te nowe podziały ominąć. Dzieci biegały po tych korytarzach i rozrabiały. Niby była to normalna kamienica, ale jednocześnie taki załazek „blokowska”. Ci ludzie nie czuli się mieszkańcami Śródki. Później również w innych domach zaczęło być podobnie np. w domu Kochanowskich, to tam gdzie był fryzjer. W mieście zaczęła się rodzić zła legenda dzielnicy, ale to nie przeszkodziło mi

kochać Śródki. Ci dawni mieszkańcy wstydzili się, że tu tak się porobiło. Jedną z przyczyn pogarszania się atmosfery i bezpieczeństwa był bar „Dobrawa”. Pierwotnie miała to być kawiarnia, a później pojawiło się piwo i kawiarnia zamieniła się w knajpę.

Chociaż obecnie rzadko bywam na Śródcie to mam wrażenie, że to miejsce znowu zaczęło się zmieniać, pojawiły się nowe domy, nowy most i nowi ludzie. Dużo mówi się i pisze w gazetach o rewitalizacji dzielnicy. Część śródeckich rozrabiaków i pijaków umarła, albo przeniosła się do innych dzielnic i zrobiło się przyjemniej. Może jest to zapowiedź nowych, lepszych czasów? Życzę Śródcie jak najlepiej. Moje największe sympatie jednak stale łączą się z jej przeszłością.

We wspomnieniach widzę przystanek trolejbusu i lekko utykającego pana, który prowadził mały warsztat tapicerski w podwórku jednego z domów, sklep warzywny Kleczewskich, magiel i jeszcze jeden sklep z galanterią odzieżową Skweresa. Bardzo miło wspominał nagrzany słońcem w letnią niedzielę brzeg Cybiny, gdzie gromadziły się całe śródeckie rodziny: Kublowie, Galasowie, Lewandowscy znad pocztu i ci wszyscy inni nasi kochani sąsiedzi.

Rozmowę prowadził: Tadeusz Osyra



Najnowsze obrazki autorstwa Brunona Smoczyka prezentowane w Galerii Jednego Dnia z okazji pierwszej rocznicy oddania do użytku mostu biskupa Jordana

3 maj

Po mszy świętej celebrowanej przez ks. Mariana Noryskiewicza 700 osób, tak zwanych pionierów-osadników wyjechało do Szczecina.

4 maj

Na Śródcie odbyła się kontrola dowodów pracy, od których zależne są ilości dostawy prądu i gazu do mieszkania zarejestrowanego pracującego. Godzina milicyjna obowiązuje od 22 do 6 rano.

13 maj – niedziela

Na boisku przy ulicy Rolnej rozegrano mecz pomiędzy Wartą a Legią. Wygrali „warciarze” 4:0. Bramki strzelili Gendera i Smulski.

14 maj

Ukończono rejestrację mieszkańców Poznania. Zarejestrowano 242 454 osoby, w tym 105 064 mężczyzn.

25 maj

Zniesiono obowiązek zaciemniania miasta. Ustalono normy mieszkaniowe – jeden pokój dla każdej rodziny na 4 osoby.

26 maj

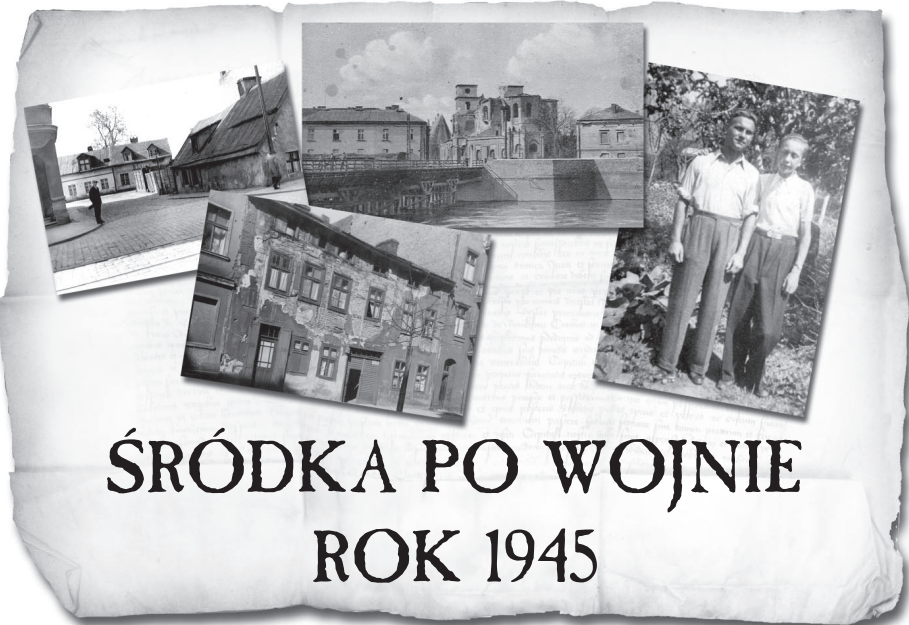
W sklepie Zgoda wydawano zaległy za marzec olej i marmoladę.

28 maj

Na Śródcie zanotowano przypadek tyfusu płamistego.

30 maj

Upływa termin donoszenia na sąsiada o nie zarejestrowaniu przez niego mienia poniemieckiego.



ŚRÓDKA PO WOJNIE ROK 1945

kiego. Donosiciel miał pierwszeństwo o ubieganie się o te rzeczy.

31 maj

Boże Ciało. Na jedyną w Poznaniu procesję prowadzoną przez biskupa W. Dymka, można było się udać do kościoła Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

3 czerwca

O godzinie 7.20 kto miał odbiórnik radiowy mógł usłyszeć sygnał nadawczy poznańskiego radia z pierwszymi taktami Roty. Po wiadomościach transmitowano nabożeństwo z kościoła M. B. Bolesnej, celebrowane przez ks.

Jana Pohla, a chórem dyrygował Witalis Doróżała.

O godz. 12 w firmie Pebeco przy ul. Chlebowej rozpoczęto produkcję kremu Nivea, olejków orzechowych, pasty do zębów, wody kołodziejki i proszków przeciwko bólowi głowy.

9 czerwca

Ogłoszenie. Ostrzega się przed kupnem skradzionej o 8 rano sprzed gmachu Zarządu Miejskiego kłaczki siwej lat 15 wraz z wozem skrzyńowym.

Jan Kaczmarek

(ciąg dalszy nastąpi)

Kiosk przy ul. Śródka

Pierwszym właścicielem kiosku był mój ojciec Czesław Kamiński, urodzony w 1904 r. przy ul. Zagórze w Poznaniu, syn Władysława Kamińskiego, powstańca listopadowego, Poznaniaka, także urodzonego na Zagórze, który zmarł w roku 1939.

Ojciec mój w roku 1920, mając 16 lat, jako ochotnik wstąpił do wojska i walczył u boku Marszałka Piłsudskiego. Tam też został ranny i już jako inwalida wojenny wrócił do domu, z niezdolnością do pracy 75%.

W roku 1927 Związek Inwalidów Wojennych wydał zezwolenie na prowadzenie kiosku z papierosami i prasą. Pierwszy kiosk to była prowizorka składana rano i rozkładana wieczorem (z dykty – zob. zdjęcie na następnej stronie). W późniejszych latach został wybudowany, wówczas bardzo nowoczesny kiosk. Warunkiem było jednak wybudowanie poczekalni dla pasażerów, gdyż znajdował się tam przystanek autobusowy.

W czasie wojny kiosk był prowadzony przez Niemca. Po wojnie wrócił do prawowitego właściciela. Ojciec zmarł w 1957 r. i tak zakończyło się prowadzenie kiosku.

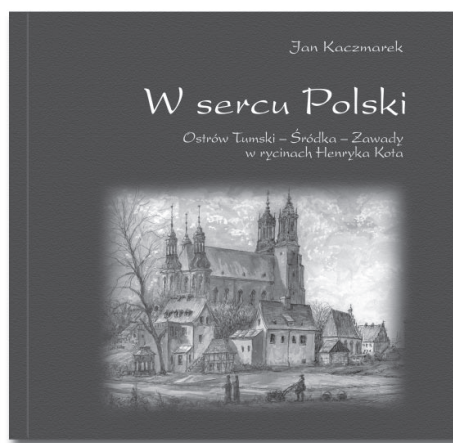
Zdzisław Kamiński (syn Czesława)

„Malowany album”

Miło nam donieść, że z inicjatywy Rady Osiedla, nakładem Wydawnictwa Kontekst ukazała się książka-album Jana Kaczmarka pt. *W sercu Polski*, w której na ponad 100 stronach zaprezentowano Ostrów Tumski – Śródkę – Zawady w rycinach Henryka Kota.

Ten znany Poznaniakom artysta malarz w ciekawej i zróżnicowanej formie graficznej utrwalał pejzaże Poznania. Ryciny dotyczyły zarówno minionych epok jak i czasu obecnego.

Henryk Kot dużo swoich prac poświęcił widokom Ostrowa Tumskiego i Śródki, tu też miał swoich wiernych i życzliwych odbior-



Jan Kaczmarek we wstępie do książki pisze m.in. *W swoich rysunkach Henryk Kot upamiętniając tę część Poznania, nawiązał do dawnych widoków miasta tworzonych przez malarzy, rysowników, grafików, a szczególnie do romantycznej twórczości K. Kielińskiego oraz Paula Protta, wskrzeszając nimi XIX-wieczną tradycję albumów „malowanych”*. Henryk Kot chciał stworzyć jeszcze jeden widok swojego ukochanego miasta, którym miał upamiętnić Zawady. Niestety w przededniu oddania do druku tego „malowanego albumu” odszedł do Pana.

Niech ten album będzie podziękowaniem dla Artysty, za umiłowanie rodzinnego miasta, za fascynację historią Poznania, za odkrywanie i utrwalanie jego uroków.



*Pyta się pewna Poznańska Pyra
– Czy most przyszedł na własnych girach?
Bo w świecie rzecz to niesłychana,
By św. Roch się zmienił w bpa Jordana!*

Jolanta Łuczka, Poznań

Utwór obok publikowany zajął II miejsce w konkursie zorganizowanym m.in. przez Radę Osiedla z okazji I rocznicy otwarcia mostu bpa Jordana w Poznaniu.



Fot. Gerard Cofta

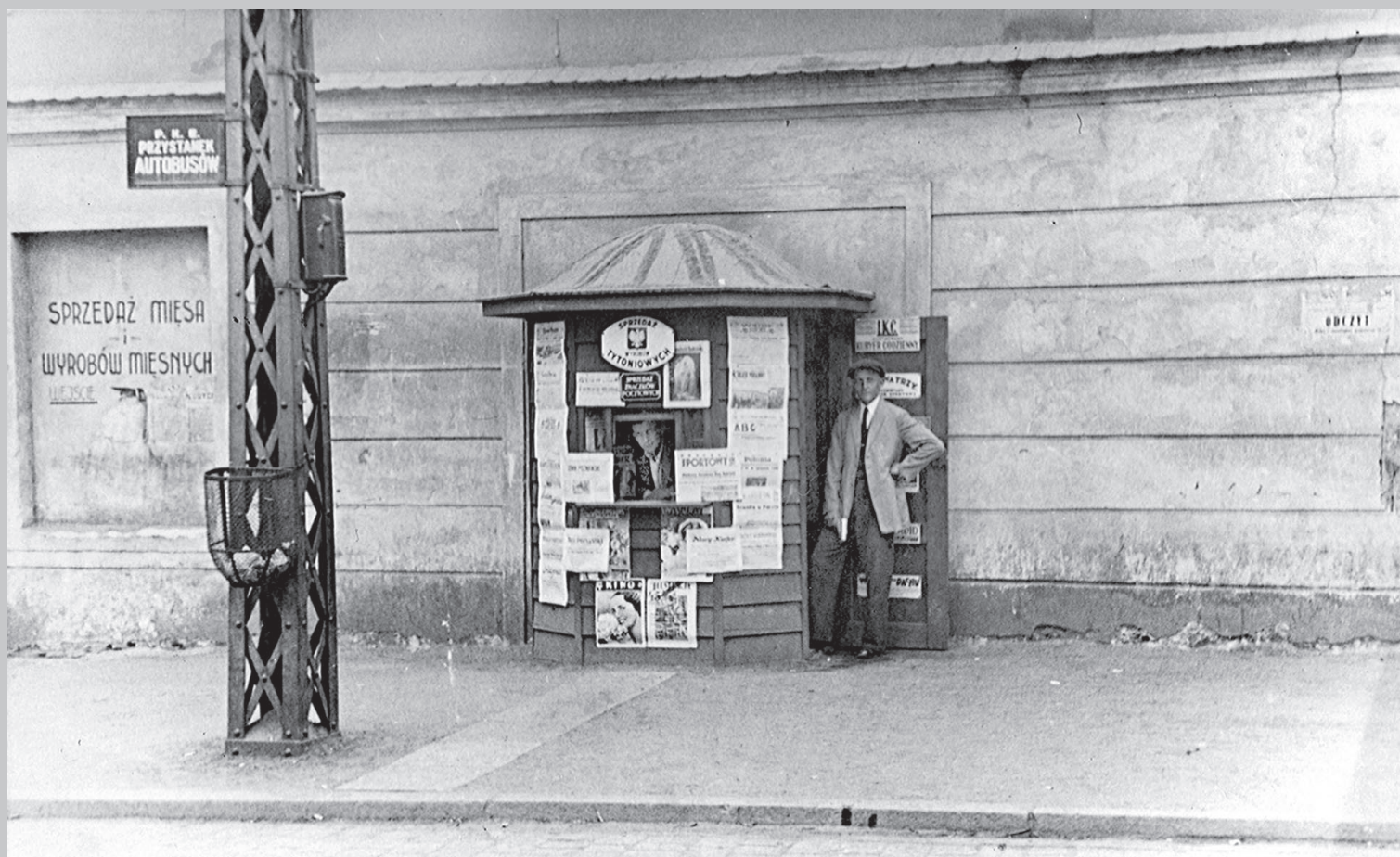
Śródka gościła kolejnych filmowców, którzy upatrzili sobie plenery naszej dzielnicy dla swoich realizacji. Po reżyserze Krzysztofie Magowskim (zdjęcie z planu tego filmu drukowaliśmy w poprzednim numerze), tym razem gościliśmy reżysera Filipa Bajona, którego film zobaczymy na Placu Wolności w dniu 27 grudnia br. Poniżej pozdrowienia dla mieszkańców Śródki od Filipa Bajona.

DLA MIESZKAŃCÓW
ŚRÓDKI —

FSB

21.11.2008

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Kiosk nr 1 na Śródce – w drzwiach stoi Czesław Kamiński, ok.1928-29 roku (zob. tekst na str. 7)

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24, tel. 0-61 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I Dzielnicowych
asp. szt. Marek Kolasieński (rejon 1)
tel. 0-61 841-43-49; tel. kom. 0-609 600-657

Rejon nr 1

tel. 0-61 841-43-52; tel. kom. 0-609 600-165
Dzielnicowy – st. post. Bartłomiej Galczak
(Ostrów Tumski, Śródka, Zagórze)

tel. 0-61 841-43-52; tel. kom. 0-609 600-639
sierż. sztab. Witold Korbanek
(Zawady)

Straż Miejska

Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska

(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36